Walka o pokój - to walka o życie, o jasną przyszłość młodego pokolenia!

WYDANIE A

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Sobota, 26 sierpnia | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 5 | Nr 234 (1728)

Zwiększoną produkcją
walczymy o trwały pokój
Przed I Polskim Kongresem Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP) Tysiącem ponadplanowych ton węgla i stali, produkcją szybszą, tańszą i lepszą odpowiada polska klasa robotnicza na zbrodnicze knowania imperialistów. Jak Polska długa i szeroka — wszędzie brzmi hasło: „Zwiększoną wydajnością pracy walczymy o trwały pokój i pomagamy braciom walczącym w Korei".

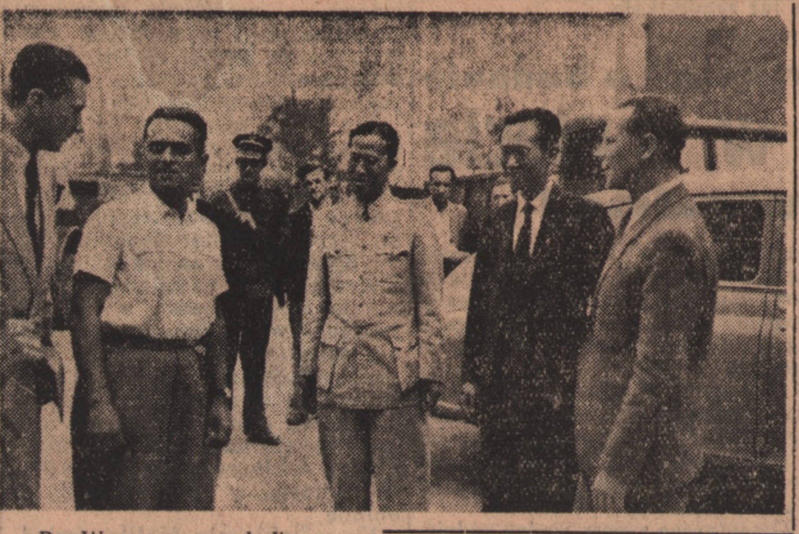
Robotnicy rejonu przeładunków masowych w Gdańsku, pełniący „wartę pokoju" przy szybkościowym załadunku szwedzkiego statku „Hermodia" zaoszczędzili ponad 90 proc. zadeklarowanego w zobowiązaniu czasu. Taki sam wynik osiągnęła inna grupa robotników, obsługująca szwedzki statek „Bure".

Robotnicy rejonu przeładunków masowych w porcie gdańskim w okresie od 28 lipca do 12 sierpnia rb. przeładowali już w okresie „wart pokoju" 38 statków zaoszczędzając przy tym ponad 3.000 roboczo-godzin.

„Warty pokoju" pełnią także marynarze.

W kopalni „Kazimierz—Juliusz" na wezwanie robotników kopalni im. Wieczorka odpowiedziało 69 górniczych zespołów produkcyjnych, które postanowiły wydobyć w okresie 3 miesięcy 20.126 ton węgla ponad plan. Przeszło 89.000 ton węgla ponad plan roczny wydobędzie załoga kopalni „Pstrowski".

Filmowcy chińscy w Warszawie



Do Warszawy przybyli na zaproszenie Filmu Polskiego wybitni filmowcy Chińskiej Republiki Ludowej: scenarzysta Yii-Ming i dyrektor techniczny produkcyjny Lo-Ching-Yii.

Filmowcy chińscy, którzy wracają z festiwalu w Mariańskich Łaźniach przybyli do Polski celem przeprowadzenia wstępnych rozmów w sprawie wymiany filmów między obu krajami i zapoznania się z osiągnięciami kinematografii polskiej. Na zdjęciu: Goście chińscy w rozmowie z przedstawicielami Filmu Polskiego. Foto — Film Polski

Rozbudowa szkolnictwa w Planie 6-letnim
31 miliardów zł
na rozwój sieci przedszkoli

WARSZAWA (PAP) 6-letni plan inwestycyjny Min. Oświaty przewiduje oprócz 54,4 miliarda zł na budowę szkół podstawowych również wielomiliardowe kredyty na budowę i wyposażenie przedszkoli i burs.

W okresie realizacji planu 6-letniego wybudowanych będzie ok. 5 tys. budynków szkolnych, z czego już w 1950 r. buduje się kosztem 4.618 milionów zł 1.040 budynków.

Na budowę przedszkoli nakłady Min. Oświaty i ministerstw gospodarczych wyniosą w planie 6-letnim 23 miliardy zł na budownictwo i 8 miliardów zł na wyposażenie. Z sum tych w mieście i na wsi wybudowanych będzie ok. 3 tys. przedszkoli dwuoddziałowych. Rozbudowa sieci przedszkoli odciąży poważnie kobiety w ich codziennej pracy i umożliwi im włączenie się do pracy produkcyjnej oraz zapewni dzieciom odpowiednie warunki rozwoju i wychowania.

Specjalną pozycję w planach inwestycyjnych Min. Oświaty stanowią sumy na budowę internatów i burs przy szkołach ogólnokształcących. Na budowę i wyposażenie tych obiektów 6-letni plan inwestycyjny Min. Oświaty przeznacza 7,5 miliarda zł. Dzięki tym nakładom liczba miejsc w bursach i internatach wzrośnie z 20.600 w 1949 r. do 33.500 w 1955 r. Na budowę internatów przy zakładach kształcenia nauczycieli przeznacza się 3,3 miliarda zł. Inwestycje te umożliwią umieszczenie w internatach w 1955 r. ok. 60 proc. ogółu uczniów tych zakładów.

Rozbudowa internatów i burs jeszcze bardziej ułatwi młodzieży robotniczej i chłopskiej zdobycie średniego wykształcenia, a tym samym w poważnym stopniu dopomoże do wykształcenia kadr robotniczo-chłopskiej inteligencji.

Terror faszystowski w Grecji

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Aten, że tzw. „rada ułaskawień" rozpatrzyła na żądanie władz wojskowych w trybie przyśpieszonym sprawę, skazanych w dniu 10 sierpnia na karę śmierci 12 patriotów greckich. Rada zatwierdziła 11 wyroków.

Grupa posłów odwiedziła w związku z powyższą sprawą premiera Venizelosa i min. sprawiedliwości Bakopulosa, ci jednak oświadczyli, „rząd nie ponosi odpowiedzialności za wyroki śmierci, wydane przez sądy wojenne".

Koreańska armia ludowa
zadaje duże straty
wojskom USA i oddziałom Li Syn-Mana

PEKIN (PAP) Z Phenianu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia wieczorem nast. komunikat:

Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej toczą zacięte walki z kontratakującymi wojskami amerykańskimi i lisynmanowskimi.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały armii ludowej zadały nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Nakton. W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tys. żołnierzy i oficerów. W ręce armii ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

Oddziały partyzanckie, wspierające natarcie armii ludowej a działające na terenach pomiędzy Pusan i Taegu — jeszcze bardziej wzmogły swą akcję i osiągnęły szereg sukcesów.

Zatopienie kontrtorpedowca amerykańskiego

PEKIN (PAP) Z Phenianu donoszą, że amerykańskie okręty wojenne ostrzeliwują zaludnione obszary wybrzeża południowego na północ od 38 równoleżnika. Kontrtorpedowiec amerykański nr 726 usiłował ostrzelać pewną miejscowość położoną na wschodnim wybrzeżu Korei Północnej na południe od Namhynanu. W wyniku skoncentrowanego ognia artylerii nadbrzeżnej armii ludowej okręt został trafiony 27 pociskami. 3 działa wielkiego kalibru, 2 małego kalibru, maszty, kominy i środkowa część kontrtorpedowca zostały zniszczone. Znaczna część załogi poległa. Płonący kontrtorpedowiec amerykański wycofał się na południe z szybkością zaledwie 7 węzłów i według wiadomości otrzymanych od mieszkańców, zatonął po silnym wybuchu.

Przemianowanie miasta Braszow na Stalin

BUKARESZT (PAP). Masy pracujące miasta Braszow w Transylwanii, w liście skierowanym do KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu Rumuńskiej Rep. Ludowej zwrócili się z prośbą o nadanie miastu Braszow imienia wielkiego wodza mas pracujących całego świata, wypróbowanego przyjaciela ludu rumuńskiego — Stalina.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej na propozycję rządu i KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, uwzględniło gorącą prośbę mas pracujących Braszow i nadało temu miastu imię — Stalin.

Władze USA w Niemczech Zach. zwolnią
dalszych zbrodniarzy wojennych

NOWY JORK (PAP) „New York Times" donosi, że przed końcem bieżącego roku władze amerykańskie w Niemczech Zachodnich zwolnią dalszych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Z więzienia w Landsberg wypuszczeni zostaną przede wszystkim: **Alfred Krupp von Bohlen**, odpowiedzialny za udział w spisku, mającym na celu wywołanie wojny agresywnej, za przygotowanie i uczestniczenie w wojnie agresywnej, za grabież w krajach okupowanych przez hitlerowców, za przymusowe sprowadzanie robotników z terenów okupowanych, za udział w mordowaniu jeńców wojennych i robotników przymusowo sprowadzonych do Niemiec oraz za inne zbrodnie przeciwko ludzkości.

Ernest von Weizsacker, najbliższy współpracownik Ribbentroppa.

Karl Krauch, przewodniczący rady nadzorczej I. G. Farbenindustrie, odpowiedzialny za udział w wojnie agresywnej, grabież w krajach okupowanych przez hitlerowców, za masową zagładę ludności cywilnej.

Walter Duerfeld, dyrektor zakładów I. G. Farbenindustrie w Oświęcimiu, odpowiedzialny za masową zagładę ludności cywilnej i za potworne zbrodnie, dokonane przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Krauch i Duerfeld żądali utworzenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, by mieć do swej dyspozycji niewolniczą siłę roboczą. Brali oni bezpośredni udział w organizowaniu obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i wraz z gestapo kierowali masową zagładą ludzi, którzy utracili zdolność do pracy w zabójczych warunkach, panujących w zakładach I. G. Farbenindustrie.

Proces 118 greckich działaczy związkowych

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje z Aten, że w toczącym się tam przed trybunałem wojennym procesie 118 działaczy związków zaw., odbywało się w dalszym ciągu przesłuchanie świadków oskarżenia, z których wielu występowało w rzeczywistości jako świadkowie obrony.

Niemal wszyscy oskarżeni zostali aresztowani jeszcze przed 2 i pół do 3 laty. Nie wytoczono im jednak sprawy sądowej, gdyż nie istniały przeciw nim żadne podstawy do oskarżenia, dopiero w ostatniej chwili Asfaliei (greckie gestapo) skleciło akt oskarżenia, aby w przeddzień zjazdu związków zawodowych sterroryzować organizacje robotnicze.

Przed Kongresem Frontu Narodowego NRD

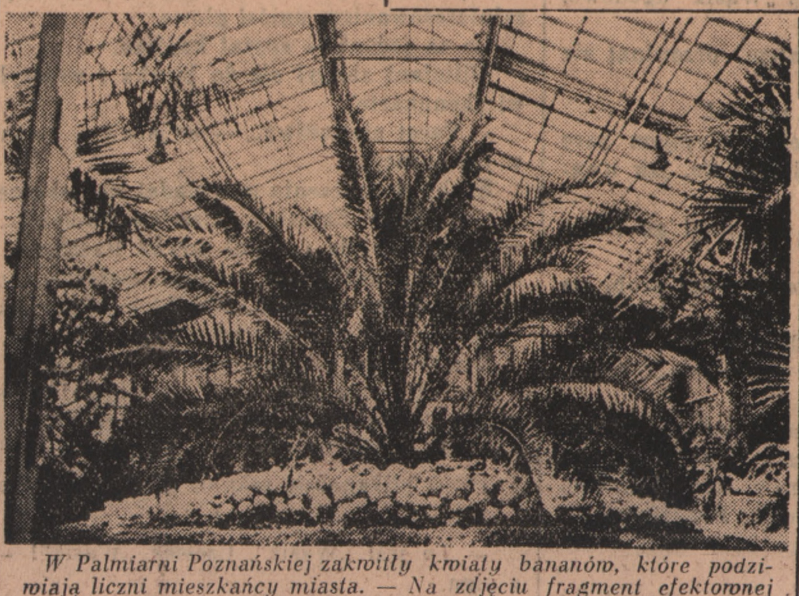
BERLIN (PAP) w dniach 25 i 26 bm. odbędzie się w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Berlinie, Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W Niemczech Zach. odbyły się wybory delegatów na ten kongres. Około połowy wszystkich delegatów przybędzie z Niemiec Zach.

Mianowanie posła RP w Szwecji

WARSZAWA (PAP) Prezydent RP mianował posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym RP w Szwecji Jana Eugeniusza Milnikiela, dotychczasowego posła RP w Kanadzie.

W Poznaniu zakwitły banany



W Palmiarni Poznańskiej zakwitły kwiaty bananów, które podziwiają liczni mieszkańcy miasta. — Na zdjęciu fragment efektownej palmy w głównej części Palmiarni.

Masy pracujące ZSRR pełnią „warty pokoju"

MOSKWA (PAP) Z całego kraju radzieckiego napływają dalsze meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych mas pracujących ZSRR, osiągniętych w walce o przedterminowe wykonanie powojennego Planu Pięcioletniego. Pełniąc „warty pokoju" zaciągnięte z okazji akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w ZSRR, robotnicy radzieccy podejmują nowe zobowiązania produkcyjne, zwiększają wydajność pracy.

Z olbrzymim entuzjazmem powitali ludzie radzieccy ostatnie uchwały Rady Ministrów ZSRR w sprawie przebudowy systemu irygacyjnego w rolnictwie radzieckim i budowy największej na świecie elektrowni wodnej na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa, stanowiące nowe ogniwo w łańcuchu poczynań, zmierzających do realizacji Stalinowskiego Planu przeobrażenia przyrody.

Szybko rosną bloki mieszkalne Nowej Huty

Miasto pracy

w trosce o jaknajlepsze warunki bytu człówieka pracy

WARSZAWA (PAP) Pod Krakowem w pobliżu powstającego olbrzymiego obiektu przemysłowego — Nowa Huta — budujemy nowe wielkie miasto — mieszkanie dla budowniczych i przyszłych robotników huty.

Na polach podkrakowskich z dnia na dzień rośnie wspaniałe, nawskroś nowoczesne, pierwsze prawdziwie socjalistyczne miasto: Tam gdzie wczoraj jeszcze szumiały łany zbóż, dziś stoją świeżo tynkowane mury nowych domów, strzelają w górę setki rusztowań. Powstają pierwsze dzielnice nowego miasta.

Patrząc na powstające fragmenty nowego miasta, przeglądając projekty i szkice w pracowniach architektonicznych, stwierdzić już dziś można, że nowe miasto cechować będzie głęboka troska o jak najlepsze warunki bytu zamieszkujących je ludzi. Każdy budynek, każde z urządzeń, każdy szczegół miasta ma na celu jedno — zapewnić maksimum wygody i pożytku ludziom, którzy będą tu mieszkać.

Oto co mówi o projektach miasta Nowa Huta dyrektor Biura Projektów inż. T. Ptaszycki, w rozmowie z przedstawicielem PAP:

Do tworzenia projektów nowego, wielkiego, socjalistycznego miasta — przystąpiliśmy świadomi celów i zadań, jakie to miasto ma spełnić.

W pierwszym etapie zabezpieczyć pomieszczenia dla budowniczych Nowej Huty, w drugim etapie dać robotnikom wchodzącym w produkcję — bazę i oparcie, tak, aby ich praca w zakładach przemysłowych i warunki bytu były jak najlepsze i dały jak najlepsze rezultaty.

W pracy nad tworzeniem projektów miasta Nowa Huta kierowaliśmy się zasadą — dać człowiekowi pracy pełnię form wypoczynku po zajęciach, by umożliwić mu podniesienie sprawności fizycznej, zapewnić jak najlepsze warunki zdrowotne, umożliwić mu jego rozwój umysłowy.

Ta troska o człowieka pracy, o jego warunki bytu i pracy, związana jest z każdym problemem, jaki wyłaniał się przy kształtowaniu oblicza nowego miasta.

Jednym z istotnych warunków właściwego zaplanowania miasta robotniczego jest to, że plany i projekty nie powstają jedynie w pracowniach urbanistycznych i architektów, nie są abstrakcyjnym wymysłem ludzi tworzących plany miasta.

Przy projektowaniu oparto się o szeroki udział tych wszystkich grup społecznych, których działalność znajdzie odbicie w życiu nowego ośrodka. Miasto Nowa Huta ma być wyrazem realizowanych dążeń poszczególnych działów życia społecznego, politycznego i gospodarczego Państwa.

Ogromną pomocą w tworzeniu założeń wielkiego miasta były wzory socjalistycznego budownictwa miast przy ośrodkach przemysłowych w Związku Radzieckim.

Miasto Nowa Huta przewidziane jest na ok. 100 tys. mieszkańców. Będzie to prawdziwe miasto pracy, bowiem — jak się projektuje — ok. 60 proc. jego mieszkańców będzie czynnych zawodowo.

Znajdą oni zatrudnienie w pobliskich zakładach przemysłowych oraz w miejscowych zakładach usługowych.

Tak np. ok. 600 osób będzie pracowało w domach kultury, teatrach, kinach i bibliotekach nowego miasta, kilka tysięcy ludzi znajdzie zatrudnienie w handlu uspołecznionym, ponad 3,5 tys. pracowników w spółdzielniach rzemieślniczych.

Nowe miasto to pierwsze miasto bez ciasnych podwórek i ciemnych oficyn.

Luźno rozstawione w terenie bloki domów, otoczone wokół zielenią, zapewnią mieszkańcom maksimum słońca i powietrza. Każde z mieszkań wyposażone będzie w centralne ogrzewanie, instalację elektryczną, gazową, wodę. Wszystkie domy będą zradiofonizowane, na każdej klatce schodowej będzie telefon. Poszczególne osiedla posiadać będą swoje żłóbki i przedszkola. Każda zaś dzielnica otrzyma własny dom towarowy, ośrodek kultury, boisko sportowe, szkołę, kino, bibliotekę, teatr oraz lokale klubowe.

Gęsta sieć placówek detalicznego handlu uspołecznionego umożliwi dogodne zaopatrzenie we wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze i przemysłowe. Szybka zaś komunikacja elektryczna i autobusowa zapewni wygodne połączenie miasta z Krakowem.

Pierwsze bloki miasta Nowa Huta są już zamieszkałe.

Dyrektor „Kujbyszewstroja“ o budowie największej w świecie elektrowni wodnej

MOSKWA (PAP). Dziennik „Komsomolskaja Prawda“ opublikował wywiad z dyrektorem „Kujbyszewstroja“ — Komzinem, dotyczący szczegółów budowy gigantycznego energetycznego węzła wodnego na Wołdze.

Przypominając, że elektrownia wodna w pobliżu Kujbyszewa będzie największą na świecie, dyrektor Komzin stwierdził, że elektrownia ta wraz z potężnymi zbiornikami wody polepszy znacznie warunki nawigacji na Wołdze na przestrzeni setek kilometrów.

Kujbyszewski węzeł wodny składać się będzie z elektrowni wodnej, betonowanej zapory, potężnej grobli i specjalnych śluz, umożliwiających przepuszczanie statków rzecznych o dużej pojemności.

Gigantyczna zapora wodna podniesie znacznie poziom wody, tworząc olbrzymi zbiornik wodny długości kilkuset, i szerokości kilkudziesięciu kilometrów.

Dyrektor „Kujbyszewstroja“ podkreślił, że przy budowie kujbyszewskiego węzła wodnego trzeba będzie wykonać prace ziemne, obejmujące 151 milionów metrów sześciennych, oraz ułożyć około 6 milionów metrów sześciennych żelazobetonu.

Zakończenie obrad MZS

PRAGA (PAP) Trwające od tygodnia obrady II Zjazdu Międzynarodowego Zw. Studentów zakończyły się wyborem nowych władz Związku, uchwaleniem rezolucji oraz potężną manifestacją delegatów i ludności Pragi w obronie pokoju.

Zamykając obrady, prezes Międzynarodowego Związku Studentów inż. Grohman stwierdził, że liczba członków MZS wynosi obecnie 5.064.535 osób zorganizowanych w 85 zrzeszeniach studenckich 71 krajów.

Następnie odbyły się wybory, przy czym inż. Grohman wybrany został ponownie przewodniczącym Kom. Wyk. MZS. Na stanowiska wiceprzewodniczących wybrano: Szelepina (ZSRR), Holmana (Stany Zjednoczone), Jang Czena (Cihny), Jenkinsa (W. Brytania) i Guevarę (Kuba). G. Berlinguer (Włochy) został ponownie wybrany sekretarzem gen. Związku.

Rozjazdy generałów hitlerowskich

BERLIN (PAP) Agencja ADN, powołując się na poufne informacje hitlerowskiego „spisku generalskiego” w Niemczech Zach., donosi, że w kwaterze głównej tzw. Unii Zachodniej — Fontainebleau — przebywa obecnie gen. hitlerowski Speidel, otrzymując instrukcje w sprawie zorganizowania zachodnio-niemieckiej armii najemnej. Z tego samego powodu bawi podobno w Londynie inny generał hitlerowski — von Schwerin.

Wycofanie wojsk obcych z Korei

jedyną drogą

pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej

W dalszym ciągu swego przemówienia, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa (którego pierwszą część podaliśmy w numerze wczorajszym) przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik stwierdził, że Stany Zjednoczone chcą rozszerzyć wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu i podporządkować nie tylko Południową Koreę, lecz i cały kraj amerykańskim monopolistom i gauleiterom. Amerykańskie siły zbrojne umyślnie bombardują rozwinięte okręgi przemysłowe Północnej Korei, gdyż Stany Zjednoczone nie chą wyrzec się zyskownego panowania w tym kraju. Jednakże żaden naród nie chce żyć pod takim panowaniem.

Rada Bezpieczeństwa, zamiast maskowania akcji USA pod szyldem ONZ, powinna — podkreślił mówca — umożliwić narodowi koreańskiemu samodzielne rozstrzygnięcie swych losów. Rada Bezpieczeństwa powinna wysłuchać przedstawicieli obu stron.

Nie wolno tolerować, by Stany Zjednoczone — ciągnął Malik maskowały agresywną akcję kolonialną Korei, Chin, Vietnamu i innych krajów Dalekiego Wschodu. Narody Europy potępiają Stany Zjednoczone za ich akcję w Korei. Do ONZ nadchodzi codziennie mnóstwo depesz, w których znajduje wyraz rzeczywista opinia narodów świata. Dopóki Stany Zjednoczone nie wyrzekną się swych agresywnych działań przeciwko narodowi koreańskiemu i innym narodom Azji, wszelkie ich deklaracje w sprawie wolności narodów itp. będą jedynie obłudą.

Na zakończenie Malik oświadczył, że jedynie drogą wycofania wojsk cudzoziemskich można położyć kres krwawej agresji USA i uzyskać pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej.

Przedstawiciel Anglii Jebb usiłował oskarżać Malika o wytworzenie „impasu“ w Radzie Bezpieczeństwa przez to, że przedstawiciel kliki Li Syn-Mana nie został zaproszony na posiedzenie Rady. W dłuższych wywodach Jebb usiłował zaprzeczyć faktowi wojny domowej w Korei. Następnie delegat angielski starał się uzasadnić swe stanowisko, sprowadzające się do odmowy zaproszenia przedstawicieli narodu koreańskiego. Wreszcie mówca wdał się w wywody na temat filozofii marksizmu.

Z kolei przemawiał przedstawiciel USA Austin, który znów brutalnie przeciwstawił się propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zaproszenia przedstawiciela północnych Koreańczyków do Rady Bezpieczeństwa. Austin wychwalał politykę rządu USA w Południej Korei.

Po oświadczeniu Austina posiedzenie Rady zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się 25 sierpnia.

Rejestr zbrodni USA w Korei przesłany sekretarzowi gen. ONZ

PEKIN (PAP) Według doniesienia radia Phenianu, w dniu 22 sierpnia minister spraw zagr. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-Jen skierował na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pierwszy raport — wyłonionej przez Demokratyczny Front Ojczyźniany Zjednoczenia Korei — komisji do badań strat i rejestracji zbrodni, popełnionych przez amerykańskich agresorów.

Pak Hen-Jen prosi o przedstawienie tego raportu wszystkim państwom, członkom ONZ.

Równocześnie Pak Hen-Jen zwrócił się z prośbą do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Malika o dołączenie powyższego raportu, jako materiału uzupełniającego do aktów, dotyczących zbrojnej interwencji USA w Korei.

Dalsze naruszenie zasad współpracy między narodami

PRAGA (PAP) Sekretariat Generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy otrzymał od Rady Gospodarczo-Społ. ONZ zawiadomienie, że MOD zostaje pozbawiona głosu doradczego, który dotychczas przysługiwał jej w Radzie Gospdarczo-Społ. Sekretarz gen. MOD, Hronek, przesłał do gen. sekretarza ONZ, Trygve Lie, protest przeciwko tej decyzji, która stanowi dalsze poważne naruszenie zasad pokojowej współpracy międzynarodami.

Strajk na plantacjach Indonezji

HAGA (PAP) Z Dżakarty donoszą, że na plantacjach Jawy i Sumatry zastrajkowało około 800 tys. robotników indonezyjskich, którzy żądają podwyższenia głodowych płac.



94

Gdy byli już niedaleko tartaku — przystanął. Momentalnie zatrzymali się i milicjanci, a jeden z nich znaczącym ruchem ścisnął automat.

— Słuchajcie, chłopaki... — zaczął „Wąsik“ ugodowo, zająknął się i umilkł.

Przez twarz milicjanta z automatem przewinął się uśmiech.

— Chcieliście coś powiedzieć? — zapytał.

— Właśnie. Po licho ta cała heca? Wypiłem parę kieliszków za wiele, to pójdę do domu! Co, jak uważacie?

Zamiast odpowiedzi milicjant popchnął go lekko lufą automatu w plecy.

— Prześpicie się u nas! Dobrze to wam zrobi na przyszłość!

„Wąsik“ zrezygnował z dalszych zabiegów o zwolnienie. „Noc trzeba będzie spędzić w areszcie...“ — pomyślał i posłusznie ruszył naprzód.

Wprowadzili go przez furtkę. Na podwórzu było zupełnie ciemno, w mroku przeświecały tylko stosy tarcicy. Płonęła zaledwie jedna latarnia, daremnie walcząca z narastającą zewsząd ciemnością. Powietrze było przesycone charakterystycznym zapachem trocin i wilgotnego drewna.

Pilnie zważając, by im nie uciekł — zaprowadzili go do kancelarii. Było w niej pusto.

— Zaczekajcie tutaj! — zadecydował kapral — Ja za chwilę wracam!

„Wąsik“ usiadł na krześle. Na drugim, stojącym w pobliżu drzwi usiadł milicjant z gotową do strzału „pepeszą“. Jasne światło żarówki padało na twarz „Wąsika“ zmienioną i poszarzałą...

...Kpt. Suchy przerwał w pół słowa, spojrzał z ciekawością na drzwi i powiedział:

— Proszę!

Wszedł milicjant w brezentowej pelerynie. W progu służbowo stuknął obcasami, wyprężył się i zameldował:

— Obywatelu kapitanie! Melduję powrót z patrolu! Nic ciekawego nie spostrzeżono. Zatrzymany został jeden awanturnik.

Siedzący naprzeciw Suchego podchorąży Raczek z zainteresowaniem uniósł głowę.

Co za jeden? — spytał kapitan.

Milicjant zbliżył się do biurka i wręczył kapitanowi „kennkartę“.

— Facet nietrzeźwy... — wyjaśnił — awanturę zrobił w restauracji...

Suchy w milczeniu przyglądał się dokumentowi.

— Czesław Fabisiak... Czesław Fabisiak... — powtórzył parokrotnie i podał dowód Raczkowi. Podchorąży zobaczył fotografię młodego mężczyzny o starannie przyczesanych włosach. Wąsiki i krótkie baczki nadawały mu wygląd prowincjonalnego eleganta.

Z wysiłkiem przetarł czoło:

— Już gdzieś zetknąłem się z tym jegomościem... — mruknął. Tego był pewien. Nie mógł tylko ustalić gdzie i w jakich okolicznościach nastąpiło to zetknięcie.

Przez kilkanaście sekund szukał we wspomnieniach.

Wreszcie — uśmiechnął się.

— To jest „Wąsik“, Czesiek „Wąsik“! — obwieścił z ulgą.

Kapitan spojrzał nań z ciekawością:

— Zna go pan?

— Tak. Kiedyś siedział w Kielcach, nie pamiętam już nawet za co. Lepszy gagatek w każdym razie. Serdeczny przyjaciel młodego Łęskiego...

— Acha!... — Suchy ponownie ujął „kennkartę“.

Przez moment analizował pełną tupetu twarz „Wąsika“, wreszcie powiedział pod adresem Raczka:

— Dobrze byłoby pogadać z nim. Jak pan uważa?

— Tak. Z pewnością sporo wie...

Milicjant ciągle stał przed biurkiem, oczekując dyspozycji.

— Przyprowadźcie tutaj tego Fabisiaka — rozkazał kapitan — żeby mu się nie nudziło porozmawiamy z nim trochę...

Kapral zniknął. Wrócił po upływie kilku minut, prowadząc przed sobą „Wąsika“.

— Możecie wyjść! — polecił mu Suchy.

„Wąsik“ zatrzymał się niepewnie. Podświadomie, jakimś szóstym zmysłem wyczuł, że historia w którą się zaplątał, jest znacznie bardziej skomplikowana i ciężka, niż to mu się początkowo zdawało. Żeby tylko nie chcieli go wmieszać w sprawy tartaku, lub w zamach na życie Sochy...

Ze zdenerwowania zabrakło mu śliny. Gardło miał suchę, język jak kołek. Do reszty stracił cechujący go zazwyczaj tupet. Uważne, taksujące spojrzenia siedzących w pokoju mężczyzn — wprowadziły go w stan silnego zdenerwowania.

— Usiądźcie! — rzucił wreszcie kapitan i wskazał mu wzrokiem wolne krzesło.

Skwapliwie skorzystał z zaproszenia. Jakby odzyskał nieco odwagi.

— Naprawdę, panie kapitanie bardzo mi przykro... — zaczął — Jak człowiek wypije trochę wódki, to przestaje być człowiekiem...

— Wobec tego nie trzeba pić!

„Wąsik“ uśmiechnął się przypochlebnie.

Kalendarzyk

Piątek, 25 sierpnia 1950 r.
Katolicki: *Grzegorza, Ludwika, Poncjana.*
Słowiański: Namysława.

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29

Rada Kobieca w PKO

W Bydgoszczy odbyło się ogólne zebranie pracowniczek Oddziału PKO, Przewodniczyła kol. Łabuńska.

Na wstępie instruktorka pracy kobiet przy BSS Janina Gwozdecka wygłosiła referat o spółdzielni BSS. Prelegentka omówiła korzyści i prawa jakie BSS da je swoim członkiniom.

Po dyskusji na temat referatu, przystąpiono zgodnie z uchwałami Biura Politycznego KC PZPR i Sekretariatu O. R. Z. Z. do wyboru Rady Kobiecej. Kol. Łabuńska zapoznała zebranych z zadaniami, jakie mają do spełnienia Rady Kobiece.

Następnie wybrano Radę z kol. Zadróżną, jako przewodniczącą na czele. Na zakończenie przedstawiciel Zarządu Koła Zw. Zaw. Prac. Fin. przy PKO złożył nowej Radzie życzenia owocnej pracy.

Świecie przed nowym rokiem szkolnym

W szkole podstawowej nr 3 odbyło się zebranie aktywu nauczycielskiego powiatu świeckiego. Celem zebrania było należyte przygotowanie się do powiatowej konferencji nauczycielstwa oraz usprawnienie pracy kół samokształceniowych. Przewodniczący koła ZNP ob. Żebrowski zreferował pokrótce plan 6-letni w dziedzinie szkolnictwa, wskazując na dotychczasowe wspaniałe osiągnięcia Polski Ludowej w tej dziedzinie.

W Planie 6-letnim musi przestawić się całkowicie na socjalistyczną metodę nauczania — mówił prelegent — wzorując się całkowicie na pedagogice Kairowa,

Następnie referent przeszedł do palących zagadnień związkowych, nadmieniając o niedostatecznych warunkach mieszkaniowych nauczycieli na terenie pow. świeckiego, kasach samopomogowo-pożyczkowych i konieczności należenia do nich wszystkich członków.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której omawiano metody nowego nauczania, współpracy pomiędzy nauczycielstwem i konieczność opieki nad niewykwalifikowanymi nauczycielami. Poza tym wyłoniło się także zagadnienie konieczności upowszechnienia i rozszerzenia prac kulturalno-oświatowych w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Ilość dyskutujących wykazała, że wychowawcy młodego pokolenia z wielkim zrozumieniem przystępują do swej niezwykle ważnej dla całego Narodu Polskiego sprawy. **H. S.**

Przy każdym zakładzie pracy

winien powstać

zespół dyskusyjny Wszechnicy Radiowej

Doceniając znaczenie wykładów Wszechnicy Radiowej jako jednej z form samokształcenia, kierownicy kulturalno - oświatowi Powiatowych Rad Związków Zawodowych na odprawie w ORZZ postanowili zorganizować za pośrednictwem Związków Branżowych koła dyskusyjne Wszechnicy Radiowej przy każdym zakładzie pracy na Pomorzu.

W dniu 1. 9. br. rozpoczynają się zapisy na Wszechnicę Radiową, które będą trwały do 15. 10 br. Należy się spodziewać poparcia ze strony kierownictwa zakładów pracy dla wysiłków kierowników oświatowych dążących do umożliwienia nauki szerokim rzeszom robotników i pracowników umysłowych. Rady Zakładowe i egzekutywy podst. org. part. winny dopilnować sprawnej organizacji jak również systematycznej pracy Koła. Listy zgłoszonych słuchaczy WR z wypełnionymi rubrykami: należy przesłać w terminie od 1. 9. do 15. 10. do Referatu Wszechnicy przy Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia.

Bilansem działalności Wszechnicy Radiowej są egzaminy. W b. roku zostały one przeprowadzone w miesiącu czerwcu dla uczniów. Na terenie Pomorza przystąpiło do egzaminów 367 słuchaczy. Z wynikiem pomyślnym zdało 360.

Spośród zdających egzamin uczniów wyróżnił się Edmund Skarżyński — absolwent Państwowej Szkoły Pracy Społecznej w Bydgoszczy, który został nagrodzony radioodbiornikiem. Poza tym rozdzielone zostaną detektory i biblioteczki dla wielu wyróżnionych uczniów. W drugiej połowie września Wszechnica Radiowa przeprowadza egzaminy dla słuchaczy związkowców, którzy przerobili materiał naukowy w roku szkolnym 1949/50.

Aby tegoroczne egzaminy przybrały charakter masowy, Wszechnica Radiowa umożliwia przystępowanie do egzaminu słuchaczom niezarejestrowanym. Chodzi tu mianowicie o wciągnięcie do tej akcji przede wszystkim aktywu związkowego zapoznanego z tematem wykładów Wszechnicy Radiowej.

Egzaminy odbędą się w każdym mieście powiatowym dla robotników i inteligencji pracującej do 15. 11. 50 r., dla słuchaczy wiejskich do 30. 11. 1950 r. Akcja rejestracyjna przystępujących do egzaminu WR spoczywa na referatach kulturalno-oświatowych przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych. Do egzaminów jesiennych winno przystąpić jak najwięcej członków związków zawodowych aby utorować sobie drogę do awansu społecznego.

Lotnictwo polskie w służbie i obronie pokoju

Program Święta w Bydgoszczy

W dniu 27 sierpnia br. Odrodzone Lotnictwo Polskie obchodzi swe doroczne święto pod hasłem: Lotnictwo polskie w służbie i obronie pokoju!

Święto przypada w 6 rocznicę wstąpienia do akcji bojowej naszych myśliwskich i szturmowych pilotów, którzy u boku lotników radzieckich zaatakowali w dniu 23 sierpnia 1944 r. hitlerowskie pozycje pod Warką i Płońskiem.

Lotnictwo polskie, zahartowane w bojach o wyzwolenie Polski i ugruntowanie w Polsce władzy ludowej walczy dziś na nowym froncie — na froncie walki o pokój i socjalizm.,

Komitet Miejski Obchodu Święta Lotnictwa przewiduje następujący program:

Sobota, 26. 8. 1950 r.

Capstrzyk o godz. 18. Udział wezmą: wojsko, KBW, ORMO, ZMP, delegacje zakładów pracy, koła ligi lotniczej. Zbiórka uczestników odbędzie się o godz. 17,30 przy Placu Bohaterów Stalingradu. Po przemówieniach i złożeniu wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności, pochód przejdzie ulicami miasta. O godz. 19,30 odbędzie się akademia w Małym Teatrze, przy ul. Grodzkiej. W części artystycznej wezmą udział: orkiestra KBW., Jednostka lotnicza, zespół zw. zawod. metalowców, chór Hasło.

Niedziela, dnia 27 sierpnia

Od godz. 10 rozpoczna się loty dla wybranych przodowników pracy. Zbiórka nastąpi o godz. 9,30 na Placu Wolności od strony ul. Gimnazjalnej, skąd przodow. pracy będą samochodami przewiezieni na lotnisko. O godz 15 rozpoczną się pokazy lotnicze

Od godz. 12 kursować będą dodatkowe autobusy z dworca autobusowego przy Placu Rewolucji Październikowej i z ul. Gen. Stelina (Główny Urząd Pocztowy). Teren lotniska zostanie zmegafonizowany. Na lotnisku będzie kilkanaście bufetów BSS oraz stoisko Domu Książki. W czasie pokazów odbywać się będą pokazy gimnastyczne, występy orkiestr dętych, oraz wypuszczane będą gołębie pocztowe pod hasłem: Skrzydła w obronie pokoju". Program lotów wg afisza programowego. Wstęp na lotnisko: dla młodzieży zł. 20,— dla członków związków zawodowych zł. 30,— dla niezrzeszonych zł. 60,—

Bezpośrednio po pokazach na terenie lotniska cywilnego odbędzie się wielka zabawa ludowa z udziałem zespołów świetlicowych. Do tańca przygrywać będą trzy orkiestry.

Kina bydgoskie wyświetlać będą filmy o tematyce lotniczej: od 20 do 27 sierpnia — Opowieść o prawdziwym człowieku (Wolność) od 19 o 23 bm. „Błyskawica (Bałtyk). W niedzielę, dnia 27 sierpnia br. o godz. 20,30 na Nowym Rynku wyświetlony będzie bezpłatnie film pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku."

Jak widać z programu, Komitet Miejski Obchodu Święta Lotnictwa przewidział wiele urozmaiceń, by Święto Lotnictwa wypadło jaknajokazalej. (dr)

„Wiem o co walczę"

mówi ob. Bławat delegat na Kongres

Zapadał mrok, kiedy ob. Bławat — członek spółdzielni produkcyjnej Biechówko wrócił do domu. Poznaliśmy się na podwórcu gospodarskim. Po krótkiej prezentacji i wyjaśnieniu o co chodzi zaczęliśmy rozmowę. A więc mówiło się wpierw o tegorocznych planach, o akcji żniwnej, i o pracy w polu w ogóle. Wreszcie rozmowa potoczyła się na temat, który ob. Bławata najwięcej interesuje. To sprawa pokoju.

— Zostałem wybrany jako delegat na Kongres Obrońców pokoju w Warszawie. Jestem z tego niezmiernie zadowolony. Zdaję sobie doskonale sprawę z mojej misji. Wojna pozostawiła najgorsze wspomnienia w moim życiu. Długie lata siedziałem w obozie. Teraz, kiedy mogę śmiało spoglądać w przyszłość, teraz kiedy jestem członkiem spółdzielni produkcyjnej, kiedy wraz z innymi towarzyszami pracuję ramię w ramię dla naszego wspólnego dobra, kwestia pokoju urosła do zagadnienia pierwszej wagi. Już minęły czasy, kiedy trzeba było pracować od świtu do nocy, bez wszystkich tych wspaniałych maszyn jakimi dysponuje nasza spółdzielnia. Kiedy więc pomyślę; że są na świecie ludzie, którzy by chcieli nam wydrzeć to, czym się tak bardzo chlubimy, to co jest rezultatem naszej pracy, odzywa się we mnie jakiś bunt. Przecież chyba nie ma na świecie człowieka, którzyby chciał nieszczęścia swej rodziny i ruiny swojego warsztatu pracy. Dlatego też, cieszę się, że należę do tej olbrzymiej masy ludzi walczących o trwały pokój na całym świecie.

H. S.

Pomoce szkolne i słodycze od BSS dla dzieci członków

Podobnie jak w miesiącu czerwcu, z okazji zakończenia roku szkolnego, we wrześniu również — z okazji rozpoczęcia nowego roku — Bydgoska Spółdzielnia Spożywców przystąpi do bezpłatnego rozdawnictwa paczek z pomocami szkolnymi i słodyczami dla dzieci członków. Oczywiście chodzi o dzieci w wieku szkolnym.

Zważywszy, że BSS posiada przeszło 21 — tys. członków liczba obdarowanych dzieci będzie znaczna. Fundusze na ten cel uzyska się z czystej nadwyżki finansowej powstałej z obrotu z nieczłonkami.

Paczki rozdane zostaną na specjalnych imprezach połączone z występami artystycznymi w różnych punktach miasta., Imprezy te odbędą się kolejno w dniach 2, 3, 11, 16, 17, września w salach które zostaną wypożyczone od odpowiednich instytucji.

O miejscu imprez członkowie zostaną zawiadomieni za pośrednictwem komunikatów prasowych.

Akcja obdarowywania dzieci, którą BSS., będzie kontynuowała we wrześniu i następnych miesiącach, prowadzona jest w ramach usług spółdzielni na rzecz członków. W ten sposób BSS. realizuje pierwszeństwo członków przed nieczłonkami.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

W poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 19 odbędzie się w Państwowej Szkole Specjalnej dla Niewidomych przy ul. Krasińskiego w Bydgoszczy plenarne zebranie członków Związku Pracowników Niewidomych RP Oddział w Bydgoszczy.

Pod znakiem walki o pokój

obchodzić będziemy Dzień Spółdzielczości

Choć jeszcze dwa tygodnie dzieli nas od obchodu Dnia Spółdzielczości (10 września), już dziś trwają przygotowania do uczczenia tego święta, które w b. roku obchodzić będziemy wraz ze spółdzielcami wszystkich krajów pod hasłem wzmożonej walki o pokój światowy.

W Bydgoszczy odbędą się dwie akademie: 8 września dla pracowników największej na Pomorzu spółdzielni — BSS i 10 września, w niedzielę, w sali teatru Ziemi Pomorskiej — dla ogółu mieszkańców naszego miasta szczególnie dla członków Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców. Witryny wszystkich sklepów spółdzielczych zostaną z okazji Dnia Spółdzielczości specjalnie udekorowane.

Już dzisiaj przy poszczególnych spółdzielniach ukonstytuowały się Komitety Obchodu. Do ich zadań należy przygotowanie imprez artystycznych, dekoracja wystaw, gmachów itp.

W niedzielę 10 września odbędzie się w godzinach popołudniowych wielki festyn na 6 Śluzie. Cały teren zabawy zostanie zmegafonizowany, do tańca przygrywać będą orkiestry, przewidywane są występy zespołów świetlicowych.

Tegoroczny Dzień Spółdzielczości stanie się wielkim przeglądem osiągnięć i doświadczeń spółdzielni wszystkich typów. W dniu tym spółdzielcy Bydgoszczy zamanifestują swoją zdecydowaną podstawę w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. (P).

Wyniki współzawodnictwa w elektryfikacji wsi

Komisja dla międzyzjednoczeniowego współzawodnictwa pracy Działów Elektryfikacji Wsi przeprowadziła obliczenia wyników współzawodnictwa za miesiąc lipiec dla 11 Zjednoczeń Energetycznych, biorącyh udział we współzawodnictwie.

Poszczególne Zjednoczenia zajęły miejsca na podstawie osiągniętych sumarycznie ilości punktów za następujące konkurencje: terminowe sporządzenie dokumentacji technicznej, wykonanie harmonogramu prac, terminową sprawozdawczość, wykorzystanie materiałów do elektryfikacji wsi z akcji upłynnienia, oraz racjonalizatorstwo.

I miejsce zajęło Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Płocko-Włocławskiego (599 pkt.), na drugim miejscu uplasowało się Zjednoczenie Okręgu Nadmorskiego w Gdańsku (428 pkt.), zaś na trzecim miejscu — Zjednoczenie Okręgu Bydgosko-Toruńskiego (351 pkt.). (em).

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek i sobota — nieczynny.

KINA

Pomorzanin: S/S „Orzeł" zaginął. **Polonia:** Zdradzieckie skały. **Wolność** Opowieść o prawdziwym człowieku. **Orzeł:** Dziewczę ze Słowacji. **Gryf:** Elwira Madigan. **Bałtyk:** Krążownik Wareg (trzeci seans — Piękna przygoda). **Bagatela** Przeczucie.

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20. Bagatela: 19.30.

DYŻUR APTEK

Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31. Apteka Przy Bielawach, Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

PROGRAM RADIOWY

Na fali bydgoskiej. — Sobota, 26 sierpnia:

8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikat. 8.10 Muzyka. 13.30 Koncert zespołu instrumentalnego T. Polańskiego; R. Dudzik — akordeon. 14.15 Mozaika muzyczna z płyt. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Przegląd kulturalny Pomorza w opracowaniu Heleny Bychowskiej. 16.35 Pieśni w wykonaniu Ireny Maculewicz — sopran, akomp. — Felicja Krysiewiczowa. 16.50 Nowela pt. „Jak Czesi zdobywali Szczecin" — autor Ludwik Aszkenazy, tłumaczenie M. Tomesza. 22.20 Rozmowa między robotnikiem i chłopem — oprac. J. Cieślelski. 22.35 Tanecznym krokiem — muzyka z płyt.

Zobowiązania przedkongresowe świata pracy

Z wielu zakładów pracy powiatu świeckiego nadchodzą meldunki o podejmowaniu przez pracowników zobowiązań celem uczczenia I Kongresu Obrońców Pokoju.

Pracownicy Toruńskich Zakładów Graficznych Oddział w Świeciu, podjęli następujące zobowiązania Kongresowe:

Kartoniarnia postanowiła zwiększyć normę pracy o 7 proc., zecernia, usprawni pracę przez skrócenie czasu przeprowadzania korekt w maszynie, introligatornia zwiększy normę przy wykonywaniu prac nieobjętych umową zbiorową o 20 proc. hala maszyn przy drukach z technicznymi utrudnieniami zwiększy normę o 5 proc.

Niezależnie od tego wszyscy pracownicy maszynowni zobowiązują się w czasie przygotowywania maszyn do druku przechodzić do prac w innych działach.

H. S.

Sport

W meczu piłkarskim o „Puchar Polski" pomiędzy ZKS „Ogniwo" a „Kolejarzem" Warsztaty Bydgoszcz rozegranym w dniu 23. 8. br. na stadionie „Związkowca" zwyciężyło ZKS „Ogniwo" w stosunku 7:0 (3:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Malisa 4, Michalski 2 i Jermakowicz 1".

KURSY DLA ORGANIZATORÓW SPO

W dniach od 19—21 bm. w Wymyślinie pow. Lipno odbył się kurs dla organizatorów prób na odznakę SPO. W kursie wzięło udział 60 nauczycieli WF ze szkół podstawowych Pomorza. Kierownikiem kursu był prof. Bączkowski z Inowrocławia, wykładowcami zaś pracownicy WKKF z Bydgoszczy.

W okresie od 8. 9. — 11. 10. br. — w Sępólnie odbędą się podobne kursy, rozłożone na 5-dniowe turnusy. Przeszkoli się na nich 460 aktywistów zrzeszeń sportowych, SP, sportu wiejskiego itd.

Błyskawiczny konkurs sportowy

Legia (Bydg.) czy Górnik (Byt.)?

Jak już donosiliśmy w poniedziałek 28 bm. o godz. 17 na stadionie „Związkowca" odbędzie się towarzyski mecz piłki nożnej między zespołem I Ligi — ZKS Górnik Bytom (Szombierki) a wicemistrzem okręgu pomorskiego — bydgoską Legią. Górnicy z Bytomia przyjeżdżają w swoim najsilniejszym ligowym składzie. Drużynie ich Legia przeciwstawi również wzmocniony zespół, w którym zobaczymy kilku nowo pozyskanych graczy.

Dla naszych Czytelników ogłaszamy błyskawiczny konkurs sportowy. Zadaniem uczestników konkursu będzie odgadnąć wynik końcowy wyżej wspomnianego spotkania oraz wynik do przerwy. Konkurs dostępny jest dla wszystkich, a każdy z jego uczestników nadsyłać może do redakcji naszego pisma dowolną ilość kuponów. Dla zwycięzców przeznacza się szereg cennych nagród książkowych. Kupony konkursowe należy przesyłać w kopercie z napisem „Konkurs sportowy IKP" do redakcji naszego pisma — Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20 do poniedziałku 28 bm. godz. 15. Kupony można również składać w dniu meczu w kasie stadionu do godz. 17.

28. 8 - Bydgoszcz G. 17

Konkurs sportowy IKP

GÓRNIK (Byt.) - LEGIA (Bydg.)

Wynik spotkania ....

Do przerwy ....

Imię ....

Nazwisko ....

Adres ....

....

Mały Felieton

Przepis - rzecz święta

Do pokoju wszedł Kazio, cichutko zamknął drzwi, zbliżył się do mnie i szepnął:

— Niedobrze!

Spojrzałem na niego z lękiem.

— Z czym niedobrze?

— Nie z czym, tylko z tobą! Uciekaj!

Łydki się pode mną zatrzęsły.

— Co się stało? — wyszeptałem.

Kazio trwożliwie obejrzał się za siebie.

— Szukają cię!

— Kto, urząd skarbowy?

— Nie! Kobiety! Trzy kobiety! Jedna z parasolką!

Natura obdarzyła mnie wprawdzie niepospolitym męstwem, lecz tym razem nie zdało się to na wiele. Dusza uciekła mi na ramię i czekała tylko stosownego momentu, by dać drapaka za okno. Błyskawicznie przypomniałem sobie swe ostatnie wyczyny na łamach „IKP". I nagle...

— Idą...

Kazio zbladł i dał nurka pod biurko. Dopadłem do okna. Niestety — było już za późno...

Weszły. Kazio miał rację — trzy, jedna z parasolką. Na oko w sumie 270 kg wagi i ok. 150 lat. Ponadto trzy kurzajki. Sporo piegów. Kilka krzywych nóg.

W duszy odmówiłem modlitwę za konających.

— Czym paniom mogę służyć — zapytałem słodziutko.

Ta z parasolką zbliżyła się nieco i zagrzmiała:

— Panie! Niech pan mi powie, czy my wyglądamy na kobiety, co się lekko prowadzą?

Uśmiechnąłem się z zażenowaniem.

— Ze względu na wagę, to raczej... — zacząłem, ale przerwano mi natychmiast.

— Niech się pan nie wygłupia! Niech pan lepiej powie, czy wyglądamy na takie, które uwodzą mężczyzn?

Skłoniłem się uprzejmie.

— Wszystko być może, łaskawa pani...

Właścicielka parasolki spojrzała na mnie groźnie, wskutek czego cofnąłem się o pół kroku.

— Będzie z panem źle, panie Jur... — oświadczyła druga z trzech gracji.

Dusza sfrunęła mi z ramienia i schowała się w koszu od śmieci.

— Bardzo źle... — dodała trzecia.

— Przepraszam bardzo, ale... — wyjąkałem.

— Niech pan nie przerywa! Niech pan pozwoli nam skończyć! Będzie z panem bardzo źle, jeśli nie napisze pan o tym, o czym zaraz panu opowiemy!

Odetchnąłem.

Słucham!

Usiadły, a ta z parasolką zaczęła opowiadać.

Historia — istotnie — niezwykła.

Nasze trzy gracje pojechały do Warszawy. Po obejrzeniu tego i owego wstąpiły do „Polonii" na lody. Kelner przyszedł, owszem, ale popatrzył na nie jakoś dziwnie i oświadczył prosto z mostu:

— Niestety, nie podam!

— Dlaczego? — krzyknęły gracje unisono.

Kelner cofnął się na bezpieczną odległość i zakomunikował:

— Nie wolno nam obsługiwać samotnych kobiet! Mamy zakaz!

Gracje zapomniały, jak to się mówi, „języka w gębie". Po raz pierwszy w życiu. Dosłownie zatkało je. Dopiero po kwadransie jedna z nich odzyskała przytomność. Wstała i pobiegła do kierownika. A kierownik:

— Niestety, kelner miał rację. Przepis — święta rzecz...

Wtedy nad trzema kruszynkami, ważącymi łącznie 270 kg zlitował się jakiś jegomość o gołębim sercu.

— Proszę pana — rzekł do kelnera — a jeśli ja poproszę o te lody, czy pan poda?

Kelner wpierw poszedł po rozum do głowy, a potem do kierownika. Wrócił i oświadczył:

— Owszem, podam!

— Wobec tego lu! Trzy razy!

No i w rezultacie nasze gracje dostały, co chciały. Zjadły lody pod czułą opieką, uprzejmego pana. Później zapłaciły i opuściły „Polonię".

— A teraz jesteśmy u pana! — zakończyła swą opowieść dama z parasolką. — Co pan na to? Napisze pan, czy nie napisze?

Wówczas ukląkłem, podniosłem dwa palce do góry i ślubowałem uroczyście, że napiszę. Niniejszym wywiązuję się z danego przyrzeczenia.

Nie sądźcie jednak Czytelnicy, że czynię to wyłącznie ze strachu. Wcale nie. Piszę, gdyż trzy moje interesantki mają rację. Przepisy są wprawdzie po to, by je przestrzegać, lecz nie tak nierozsądne, jak wyżej zacytowany. Fakt, że dzisiaj, gdy setki tysięcy kobiet stoi w pierwszym szeregu budowniczych naszego kraju, istnienie zakazu obsługiwania w lokalach kobiet samotnych — jest dowodem zacofania i głupoty.. Świadczy o tym, iż ktoś zapadł w głęboką drzemkę i w ogóle nie ma pojęcia, co się wokół niego dzieje.

Szkoda, że nie wiem, gdzie mieszka autor tego zakazu, bo dałbym jego adres moim trzem petentkom. Już by one obudziły go parasolkami, jeśli nie uznałyby za stosowne zabrać innych narzędzi...

JUR

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Manewry imperialistów wokół Indonezji

Kilka dni temu w Dżakarcie ogłoszono o utworzeniu jednolitego państwa indonezyjskiego w miejsce istniejących dotychczas Zjednoczonych Stanów Indonezji. Nowe państwo będzie nosiło nazwę Republiki Indonezyjskiej i będzie się składało z 10 prowincji.

Zjednoczone Stany Indonezji utworzone zostały w grudniu 1949 r. w wyniku holendersko-indonezyjskiej „konferencji okrągłego stołu" w Hadze. Stany te były federacją 16-tu autonomicznych państw. Domagając się stworzenia Zjednoczonych Stanów, kolonizatorzy holenderscy liczyli na to, że wygrywając jedne Stany przeciwko drugim łatwiej im będzie zachować władzę.

Pierwotnie imperialiści amerykańscy również popierali projekt utworzenia Zjednoczonych Stanów Indonezji, domagając się jednocześnie, by władza oddana została w ręce reakcyjnej burżuazji indonezyjskiej, znajdującej się pod wpływami USA. Obecnie, po umocnieniu swych wpływów w Indonezji i opierając się na reakcji indonezyjskiej, imperialiści amerykańscy mają nadzieję wyprzeć z kraju Holendrów i Anglików. Dlatego też występują oni jako rzecznicy jednolitego państwa indonezyjskiego, chcąc zagarnąć kontrolę nad całym archipelagiem Indonezyjskim.

Jednakże masy pracujące Indonezji występują stanowczo zarówno przeciwko angielsko-holenderskim, jak i amerykańskim imperialistom i ich planom skolonizowania Indonezji.

Postępowe koła Indonezji domagają się przestrzegania warunków proklamacji z 17 sierpnia 1945 r., kiedy ogłoszona została niezależność Republiki Indonezyjskiej.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Indonezji ogłosił odezwę stwierdzającą, że na całym archipelagu Indonezyjskim rozwija się potężny ruch oporu, walczący o całkowitą wolność Indonezji i utworzenia niezależnej Republiki Indonezyjskiej.

Narody archipelagu Indonezyjskiego zdają sobie sprawę, że manewr imperialistów amerykańskich i wysługującej się im burżuazji indonezyjskiej zmierza do utrzymania reżimu kolonialnego w Indonezji. W wielu okręgach Indonezji wybucha zbrojny opór przeciwko kolonizatorom.

WCZASY NAD MORZEM



Dom Wypoczynkowy FWP „Kolejarz" w Hallerowie należy do rzędu najlepiej wyposażonych i najładniejszych ośrodków wczasowych w kraju. Na zdjęciu: Zabawa młodzieży z „Kolejarza" na brzegu morskim. Foto — Film Polski

SPORT

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy

Zatopek bije własny rekord świata

BRUKSELA. W Środę, 23 bm. nastąpiło w Brukseli uroczyste owarcie IV Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy. Mimo niepewnej pogody, na stadionie Heysel zebrało się ok. 30 tys. widzów, którzy żywo oklaskiwali barwną defiladę zawodników. Wśród defilujących ogólną uwagę zwracała doskonale prezentująca się ekipa lekkoatletów i lekkoatletek Związku Radzieckiego.



Emil Zatopek

W mistrzostwach biorą udział następujące państwa: Anglia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Irlandia, Islandia, Jugosławia, Luksemburg, Norwegia, Polska, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Włochy, Związek Radziecki.

W biegu na 100 m odbyło się 6 przedbiegów. M. in. startował w nich Kiszka oraz 2 zawodników radzieckich Karakulow i Sucharew. Wszyscy oni zakwalifikowali się do półfinału. Kiszka zajął w przedbiegu drugie miejsce z czasem 11,1 wymijając na taśmie Paquette (Portugalia), Wehrli (Szwajcaria) i Hammera (Luksemburg).

W pchnięciu kulą kobiet wielki sukces odniosły zawodniczki radzieckie, z których 3 znalazły się w pierwszej czwórce. Wielki sukces odniosła również reprezentantka Polski Bregulanka, zajmując wśród 12 uczestniczek 5 miejsce w tej konkurencji. Bregulankę wyprzedziły jedynie zawodniczki radzieckie oraz Francuzka Ostermayer.

Wyniki: 1) Andrejewa ZSRR — 14,35 m 2) Toczenowa ZSRR — 13,92 m, 3. Ostermayer Francja — 13,25 m 4) Zubina ZSRR 13,07 m, 5) Bregulanka Polska — 12,80 m.

W maratonie: 1) Holden Anglia — 2:32:13.8, 2) Karvonen Finlandia — 2:32,45,0. 3) Wanin ZSRR — 2:33:47,0, 4) Laeuderson Szwecja — 2:34:25,0, 5) Gordienko ZSRR — 2:34:37,0. 6) Cerou Francja — 2:36:09,0.

Nowy tytuł mistrzowski uzyskał dla Związku Radzieckiego w pierwszym dniu zawodów Szczerbakow, zwyciężając w trójskoku. W konkurencji tej startowało 16 zawodników. Wyniki: 1) Szczerbakow ZSRR — 15,39 m, 2) Rautio Finlandia — 14,97 m 3) Ruho Turcja — 14,53 m. 4) Nilsen Norwegia — 14,50 m, 5) Ahman Szwecja — 14,48 m 6, Moberg Szwecja — 14,46 m.

Bieg na 10.000 m wygrał fenomenalny długodystansowiec Czechosłowacji — Zatopek, bijąc swój własny rekord świata na tym dystansie czasem 29:12.

Fuchs poprawia na 17,95 m

SZTOKHOLM. Startując na zawodach w Eskilstuna miotacz amerykański Fuchs ponownie poprawił rekord świata w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 17,95 m. Drugi rekord świata poprawił Georgerhoden — USA, przebiegając 400 m w 45,8 sek. — w czasie o 0,1 sek. lepszym od dotychczasowego rekordu.

Jawne sędziowanie walk bokserskich

WARSZAWA. Zarząd PZB na ostatnim posiedzeniu postanowił, że w czasie obozu kondycyjnego dla kadry, który odbędzie się w dniach 1—14 września na stadionie W. P., rozegrane zostaną walki eliminacyjne przed meczami międzypaństwowymi, które rozegrane zostaną w jesieni. Odbędą się one na kortach CWKS w dniu 10 września. Pary zestawione zostaną po uzgodnieniu z trenerem Sztamem. Walki te będą sędziowane jawnie. Na obóz kondycyjny powołany zostanie również Rodak który został amnestiowany.

* * *

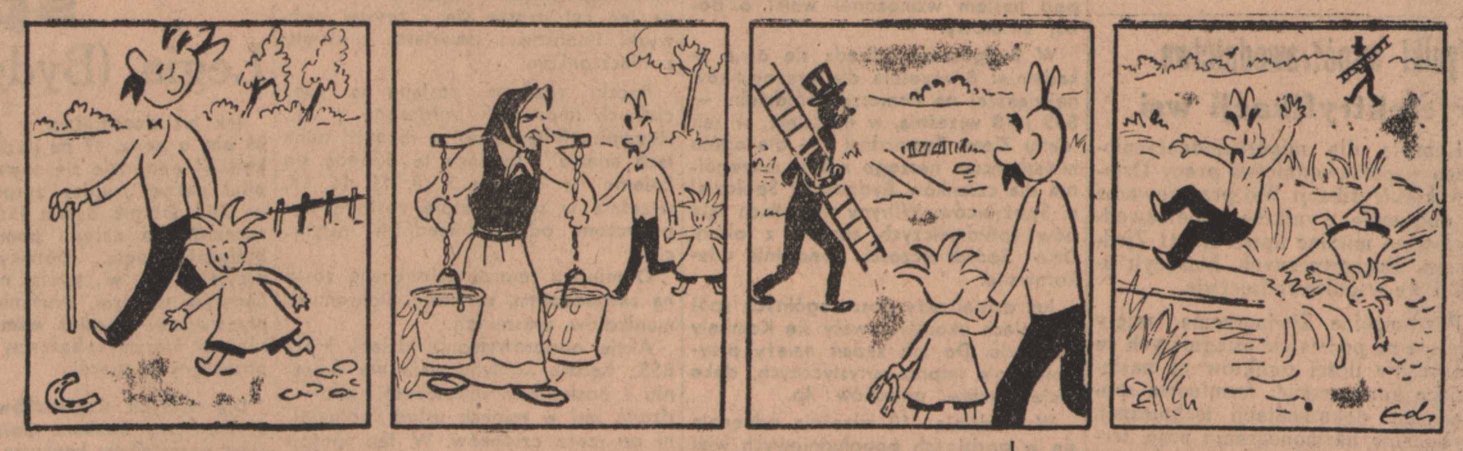
Zgodnie z uchwałą Zarządu PZB wszystkie walki bokserskie w Polsce, począwszy od 1 września br. sędziowane będą jawnie.

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA SOBOTĘ, 26 SIERPNIA

5.00 Początek audycji i sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Melodie ludowe. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Mozaika muzyczna z płyt. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Słuchowisko dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.00 Audycja S. P. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 Audycja rozrywkowa — humoreska. 18.53 Muzyka z płyt. 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert ork. tan. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Fragment XIII autobiografii Maurice Thorez „Syn ludu". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Hymn i koniec audycji.

FURDYGA I SYN



— Gdybyś dziś podkowę znalazł,
Lub gdy spotkasz kominiarzy,
Babę z pełnym wiadrem...— zaraz
Wielkie szczęście ci się zdarzy.

Wszystko im się dziś zdarzyło:
„Czarny", baba i podkowa...
W wiadrach pełno wody było...
Od „szczęścia" aż pęka głowa!

No i proszę, spójrzcie sami:
Ku swojemu oburzeniu,
Wraz ze swymi przesądami,
Wykąpali się w strumieniu!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29 Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr. w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-I-20181